

16 marek.

1870

Dotyczy ogłoszenia za wizeraz nonpar, lub jego miejsce
 przed tekstem i strona mk. 75, zamieszczone mk. 15b W tekście u i III str.
 mk. 100, zam. mk. 200. Za tekstem III str. mk. 60, zam. mk. 120. Za tek-
 stem pozostała str. mk. 50, zam. mk. 100, Nkr. na i str. mk. 75, zam. mk.
 150. Nkr. na III i IV str. mk. 60, zam. mk. 120. Nadest. mk. 50, zam. mk.
 100. Drobne ogł. za wyraz mk. 10, zam. mk. 20, duże lit. —jak za wyraz,
 najm. ogł. miej. mk. 100, zam. mk. 200, t. druk podwójnie Ogł. w nie-
 dzielnych i świątecznych numerach o 25 proc. droższe.

Administracja starosta od podz. 9-oi rano do -oi wiecz.

Wieczorem. „DZIEWCZE z HOLANDJI“ Operetka w 3 akt.

DYREKCJA C. DONATO.

syn „Dynamita”, pói krwi angielskiej,
dużej miary, 4 lata, **do sprzedania**, w
majątku Fajslawice, ziemi Lubelskiej.
poczta Trawniki. 1048

Wiadomości kościelne.

W kościele po-Dominikańskim w każdy piątek o godz. 9 rano jest odprawiana wotywa z wystawieniem Drzewa Krzyża świętego, ucałowaniem i pacyfikacją, popołudniu zaś, o godz. 4-ej, pasje czyli Droga Krzyżowa.

Oddajcie relikwie Narodu!

W dniach ostatnich odżyła z powrotem głośna sprawa wywieżenia insygnjów królewskich z kościoła parafialnego we Włodzimierzu Wołyńskim. Jak wiadomo, ciekawą tą „legendą” zajęła się opinia publiczna przed i bezpośrednio po najeździe bolszewickim bardzo żywo, sfery jednak zainteresowane miały jej nadać charakter tajemniczości i pogmatwały ją tak dokładnie, że w ostatnim okresie rewelacje, poczynione przez proboszcza włodzimierskiego ks. Milanowskiego i listy ks. bisk. Dubowskiego z Łucka, uważano za broń partyjną, skierowaną przeciwko pewnym grupom i osobom. A tymczasem sprawa ta nanowo odżyła i korespondenci pism krakowskich rzucili na nią nowy snop rewelacyjny, poparty materiałem dowodowym. Jak przypuszczać należy, sfery zainteresowane, mające w swym ręku klucz do odcyfrowania zagadki, pójdą i tym razem utartą drogą zaprzeczeń, wykretów i przedstawiania tej sprawy jako gry partyjnej, chcąc tym sposobem uspić czujność społeczeństwa.

Dziś już nikt nie wątpi, jak zresztą nie wątpiono i poprzednio, że w dniu 30 czerwca 1920 r. znaleziono we Włodzimierzu Wołyńskim część insygnjów królewskich. Znajdują się one zapewne w stolicy i pozostają pod opieką ludzi, którym romantyczność legendarna tej własności całego narodu służy do osiągnięcia jakiegoś „romantycznego” celu. Jeszcze raz podkreślamy—insygnja królewskie są własnością całego narodu polskiego, a wprowadzanie opinii w błąd musi być poczytane za krywdę, wyrządzaną całemu społeczeństwu. Nikt w Polsce odrodzonej nie ma prawa okrywać ich dłużej i żadne wykrety, któremi zasypiano swego czasu komisję sejmową, nie zdołają zmniejszyć czujności zbiorowej opinii. Żadamy wyjaśnienia, coście znaleźli i gdzieście skarb narodowy ukryli. Żadamy odpowiedzi w jakim celu to czynicie i czy zgodnem to jest z sumieniem narodem. Opinia publiczna z pewnem przygnębieniem szuka dróg do rozwiązania tej masono-rezykanckiej tajemnicy, a wy na jej trydu macie ironiczny uśmiech wtajemniczonych.

Sądzimy, że społeczeństwo uzna stanowisko nasze za konieczne z punktu widzenia uszanowania świętości narodowych i zgodnie poprze nasze żądanie: Oddajcie relikwie Narodu i złożcie je na Wawel. Tam bowiem dla nich miejsce w niepodległej Polsce, nie zaś w zakonspirowanych niszach, dozorowanych przez bliżej narodowi nieznaną „patryję”.

J. K.

Wiadomości polityczne.

Brukselski „Soir” i paryski „Journal” oraz „Radical” przynoszą wyczerpujące wiadomości rewelacyjne w sprawie niemieckich tajnych organizacji wojskowych.

„Le Soir” podaje wyniki przeprowadzonego w Niemczech śledztwa, które wykazało, że w państwie niemieckim znajduje się przeszło milion wojskowo wyszkolonych młodych ludzi. Dzięki zręcznemu maskowaniu się Niemców, zostało umożliwione wyszkolenie rekrutów nawet na obszarze okupowanym, szczególnie w Kolonii.

Według doniesień z Bukaresztu, podczas walki wyborczej do sejmu rumuńskiego, toczącej się między partjami Bratianu, a generałem Averescu, Polacy bukowinscy opowiedzieli się po stronie partji rządowej, popierając oficjalną listę kandydatów, na której figuruje 3-ch ministrów. Polska Rada Narodowa na Bu-

kowinie zwróciła się do zamieszkałych tam Polaków z apelem o poparcie list oficjalnych obecnego Rządu Rumuńskiego, który przez swych zastępców na Bukowinie wyraził gotowość spełnienia postulatów oświatowych i wyznaniowych ludności polskiej. Należy zaznaczyć, że dotychczas szkolnictwo polskie na Bukowinie było silnie upośledzone.

„Daily Telegraph” donosi, że Lloyd George w piśmie, wystosowanym do Chamberlaina, jako przywódcy unii-

stów, oświadcza, że z powodu intryg, zwróconych przeciwko jego osobie, nie może otrzymać koniecznego poparcia w Izbie niższej i że nie może dłużej pozostać biernym wobec przeciagających się w ten sposób stosunków. „Daily Telegraph” zaznacza, że kryzys gabinetowy osiągnął swój punkt kulminacyjny i, licząc się z ustąpieniem Lloyd George’a, jako z faktem już niewątpliwym, dodaje, że ustąpienie to oznacza koniec koalicji.

Do Pekinu przybył marszałek Joffre.

AKT ZŁĄCZENIA

Ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą Polską.

Który został przedłożony do podpisania wczoraj, dnia 2-go marca 1922.

Działo się w Warszawie, w Pałacu Rady Ministrów, dnia 2. marca 1922 r. wobec Rządu Polskiego w osobach (tu wymienieni członkowie Rządu) i Delegatów Sejmu w Wilnie, jako Zgromadzenia Przedstawicieli ludności Ziemi Wileńskiej dla dania wyrazu woli ludności, którzy oświadczyli, że Sejm Wileński, pełni prawa stanowienia o losach kraju posiadający, na uroczystem posiedzeniu odbytem w Wilnie w dniu 20. lutego 1922 r. uchwalił, co następuje:

„Uchwała w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej. W imię Boga Wszechmogącego.

My, Sejm w Wilnie, wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołany, pełni prawa do stanowienia o losach tej ziemi posiadający, pomni na wielowiekowe węzły, co aktami w Horodle i Lublinie w uchwałach Konstytucji Majowej z roku 1791 ukoronowanymi, ziemie nasze z Polską na mocy dobrowolnych umów w jedno połączyły, oraz na krew ojców naszych, ofiarnie przelaną w walkach Narodu o Wolność po nieszczęsnych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synowi tej Ziemi Józefowi Piłsudskiemu, bohaterowi czynowi gen. Żeligowskiego, zgodnie z prawem narodów do stanowienia o sobie, w imieniu ludności tej Ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie ich wolności i wszechstronnego duchownego i materialnego rozwoju, na posiedzeniu dnia 20. lutego 1922 r. uchwalamy i stanowiąmy:

1) wszelkie węzły prawnopństwowe, narzucone nam przemocą przez Państwo Rosyjskie, uważamy za bezwzględnie zerwane i nieistniejące, jak również odmawiamy Rosji prawa do ingerowania w sprawę Ziemi Wileńskiej,

2) roszczenia prawnopństwowe do Ziemi Wileńskiej, zgłaszane przez Re-

publikę łotewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-sowieckim z dnia 12. lipca 1920 r., jako też i wszelkie inne odrzucamy i na zawsze odchylamy,

3) stwierdzamy uroczystie, że nie uznajemy żadnej decyzji zarówno o losach naszej Ziemi, jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętej przez czynniki obce wbrew naszej woli,

4) Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej,

5) Rzeczypospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską,

6) właściwe władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1922 r.,

7) wzywamy Sejm Ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej”.

Rząd Polski przyjął oświadczenie Delegatów Sejmu w Wilnie do wiadomości, poczem wspólnym aktem stwierdzono:

Artykuł I-szy: Ziemia Wileńska, z woli swej ludności od wszystkich innych związków państwowych wolna, zostaje złączona z Rzeczypospolitą Polską.

Artykuł II-gi: Zwierzchnictwo państwowe nad Ziemią Wileńską odtąd przysługuje Rzeczypospolitej polskiej.

Artykuł III-ci: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustali statut Ziemi Wileńskiej.

Artykuł IV-ty: Akt niniejszy podlega zatwierdzeniu Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, poczem, wobec przedstawienia przez Delegatów Sejmu w Wilnie pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie, wejdzie w życie.

trzeźwi w Polsce oddawna wiedzieli, iż rachuby te są pod względem politycznym beznadziejne, ale zarazem na szczeście pod względem wojskowym błędne”.

Dalej przytacza p. S. urywek z książki p. S. Dąbrowskiego, b. podsekr. stanu M. S. Z. odsłaniający tendencje p. Piłsudskiego przy werbunku rekruta, a także wyjątek z jego listu, pisanego dnia 25. lipca 1918 r. z więzienia w Magdeburgu—do ks. Lubomirskiego. Te dwa dokumenty wyraźnie dowodzą zasadniczej błędności kroków p. Piłsudskiego.

Końcowy ustęp artykułu, którego myśl przewodnią pokrywa się wywodami p. Załuski, tak brzmi:

„Zródeł dla trzeba szukać w tem, że u steru wojskowości naszej są ludzie zdolni do tak rzadko zupełnych błędów, a wobec tego tem większą pieczę powinniśmy toczyć ją wszystkie inne czynniki naszego życia politycznego”.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski.

— Dziś premiera z cyklu Twórczości Polskiej—„Mnich”, tragedia w 6-u obrazach J. Korzeniowskiego.

KRONIKA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

Zestawił Dr. A. Strzelecki.

3. marca 1605 r. Bezowocne rozejście sejmu.

Sześciotygodniowy Sejm 1605 r. był na czaj burliwym, izba poselska bowiem stała w jawnej opozycji przeciw królowi, domagając się podpisania przez tegoż artykułów re miaty szlachtę zabezpieczyć przed piew towanem przez króla ograniczeniem szlacheckich. Kiedy atoli Zygmunt II chciał artykułów tych podpisać, Sejm rozsię na niczem. Opozycja jednak nie przysłała owszem po śmierci swego wodza, kanclerza Jana Zamojskiego, zmieniła dotychczasowy charakter, z oporu biernego względem przeszła do czynnego—do rokoszu Żebrzyskiego.

KALENDARZYK

Dziś — Kunegundy B.
Jutro — Kazimierza Kr.

Z MIASTA.

* **Msza żałobna za duszę R. Rektora Radziszewskiego.** Staraniem „Odrodzenia”, Stow. Młodz. Akad., Z 4 marca, o godz. 8-ej rano, w kościele Sw. Ducha będzie odprawiona żałobna Msza św. za spójność duszy s. p. Rektora I. Radziszewskiego, na którą zapraszamy wszystkich kol. i koleżanek.

* **Odczyt dla rzemieślników.** 5. marca r. b., w niedzielę, o godzinie w południe, będzie wygłoszony odczyt przez pana inżyniera R. Teleżyńskiego dla rzemieślników miasta Lublina „Styl, Sztuka i Rzemiosło”, na który to zapraszamy wszystkich rzemieślników, tak majstrów, jak czeladzi i przykutów, a w szczególności tych, których interesuje treść odczytu.

* **Koncert T-wa Muzycznego „Lutni”.** W niedzielę, o godz. 8 rano, staje nasza sympatyczna drużyna śpiewacza „Lutnia Lubelska” na estradzie T-wa Muzycznego pod dyktando swego dyrektora prof. Stanisława Szewskiego. Wspólny ten koncert najpoważniejszych instytucji muzycznych Lublina ma zapewnić powodzenie. Jestto jednocześnie I. koncert sezonu koncertów T-wa Muzycznego. Solistka, znana i świetna śpiewka p. Adela Comte-Wilgocka, niusza Miketty szereg prześlicznych pieśni polskich i francuskich. Biletów kancelarii T-wa Muzycznego.

* **Podziękowanie.** Niniejszem damy dzięki wszystkim, którzy dą mogli w urzędzeniu zabawy dla uczenniczych klas Szkoły lubelskiej.

— **Paraliżowanie czynności W. przez mieszkańców miasta.** Stosownie do przepisów wydanych przez W. funkcjonariusze policji zwracają uwagę, aby artykuły pierwszej potrzeby nie były sprzedawane po cenach wyższych, niż są ustanowione. Podrunkowy odkomenderowany na o zauważył, że panie, kupujące m. w. płacą ukradkiem przekupkom 100 V za kwartę mleka — wówczas, gdy na najwyższą określona jest w w. kości 80 mk. za kwartę. — Tenże sterunkowy, dowiedziawszy się, że wien właścianin sprzedaje jajka p. mk. za sztukę (cena maksymalna mk.), urządził pościg za nim — do wiele trudności zanim odebrał od i koszy z towarami i w chwili, gdy sdał jajka publiczności po cenie nowionej, natrafił na opór ze sta przechodzącego rzeźnika, który stał mu trudności w publicznej sprzy — zamiast współdziałać w interdobro ogółu.

Takie wypadki, paraliżujące usilnia policji w celu ustrzeżenia p. czności od wyzysku lichwiarzy—ca się po-tarzają.

— **Wykroczenia przeciw prawom sanitarnym.** Z nadejściem wszych dni zwiastujących wiosnę, misarjat I. pol. państw. zabrał się tnie do rewizji stosunków sanitarn na powierzonem mu terytorjum przeciągu kilku dni sporządził a

okuliów na właścicieli domów i kół, którzy z uporem godnym le- sprawy nie zważają na upomi- a przodowników policji — nie tyl- nie usuwają nagromadzone już nie- tości, lecz powodują niedbalstwem n nowe i w rozmaitym kierunku szcżą się wykroczeń przeciw pisom sanitarnym.

Niefortunny rowerzysta. Przy órtkiej № 2 znajduje się biuro ajmowania rowerów, należące do ielińskiego.

dnia 1 b. m. p. Bieliński wynawer nieobytemu z jazdą cyklistow- Mościbrodzkiemu z Leonowi, 16 le- nu chłopcu. Przygodny ów rowe- a podczas jazdy sam się parę ra- zewrócił, a nadto najechał na . Przedmieściu na dwie panie. kwiłek poważniejszy wypadek óżenia nie zdarzył się, to jednak agi, że to nie pierwszy już raz p. ński oddaje rowery do dyspozycji niejacemu jeździć. Policja sporzą- protokół z wnioskiem odebrania koncesji na wynajmowanie bicy-

Przyłapano na gorącym uczyn- Złoty złodziej, Chaim Dawidzon, 28, o godz. 10 wieczór, w czasie ecności mieszkańca Abrama Weiz- a przy ul. Fabrycznej № 20, do- się do mieszkania za pomocą wy- a i skradł różnych rzeczy na su- 70.000 mk. i gdy powracał z m, został przez policjanta III. Ko- rzajatu zatrzymany. Skradzione rze- zwrócono właścicielowi, a złodzie- a osadzono w areszcie.

Z nieporządków miejskich. Na rakowskie Przedmieście przed nie- mi domami są zniszczone chodnik- ak, że przy najmniejszym deszczu niegów z trudnością można przejść, a mianowicie przed domami № 14, 20, 32, 36 i 38, albo brak zupełnie na miejscu ich są doły, w któ- gromadzi się woda, lub też nie- płyty sterczą, przeszkadzają prze- niom przejść i narażają na pośli- a się i łamanie nóg i rąk. Ape- ny do policji I. Komisariatu, aby ała się tą sprawą zająć.

Z WOJEWÓDZTWA.

Rozpoczęcie Misyj. W Dekanacie nieckim są rozpoczęte misje; w cza- ostu będą odprowadzane rekolekcje przewodnictwem Ojca Gwardjana icynów z Rozwadowa, a mianowicie: parafji Wilkołazie od 1 marca r. b. .III., w parafji Urzędów od 9 mar- b. do 14.III., w parafji Zakrzówek a.III. do 19.III., w parafji Krasniku .III. do 26.III.

Napad na obóz cygański. W no- dn. 24 na 25 ub. m. w lesie „Bo- niedaleko m. Krasnystawu, doko- napadu rabunkowego na obozu- ch cyganów. Wódz ich, Lakatosz onz, złożył w policji Krasnystaw- zeznanie następujące. Na obóz do 8 u bandytów, z których 2 oionych było w krótkie karabiny, w kije. Wszyscy byli zamaskowa- Wtargnęli pod pozorem zrewidowa- dowodów osobistych; w każdym ocie zabierali wszystko, co wpadło ch ręce, przezem bili cyganów ani od karabinów i kijami. Po do- niu częściowego rabunku — nie- woleni z łupów — schwycili jedne- cyganów, Gustawa Gomana, za- mu pasek na szyję i zamierzali owiesić, lecz na szczęście turkot ędzającego wozu spłoszył ich i ął do ucieczki. Rabusie zabrali wką 6000 mk. oraz korale, pierzy- inne rzeczy, wartości ogólnej z ót mijona mk. Uciekając, dali do ów trzy strzały.

omenda policji zarządziła natych- towa poszukiwanie sprawców i otowała niektórych podejrzanych ników. Czterech z nich — po prowadzeniu konfrontacji — cyga- poznali. Należeli oni do napadu i ardziej byli czynni. Zowią się: Jan czak, Jan Gołębiowski, Paweł dzic i Bolesław Obst; wszyscy są zkańcami m. Krasnystawu.

alsze dochodzenie w toku.

Myśli o wychowaniu.

Wybrał Z. Kukulski.

Bez potrzeby nie ścieśniaj wolności twego ucznia, nie pilnuj go; ale raczej strzeż i pro- wadz go. Nie odmawiaj mu tego rodzaju wol- ności, której wiek i rozwijanie się władz wy- maga; ale staraj się ożywiać jego moralne u- czucia: radami i napomnieniami; oraz nadawaj jego siłom fizycznym przyzwyczajenie; słowem daj mu wolność, ale odejm możliwość nadużyć jej.

A. Knigge, O wychowaniu dzieci, przeł. J. N. Kurowski, 1830.

„MNICH”

Józefa Korzeniowskiego.

Trzecie przedstawienie z cyklu twórczości dramatycznej polskiej.

Z pomiędzy polskich twórców dra- matycznych pierwszej połowy w. XIX wybijają się na pierwszy plan obok Ju- liusza Słowackiego — Józef Korzeniow- ski. Jakkolwiek nie stworzył arcydzieł dramatycznych, przysporzył scenie pol- skiej szereg tragedji, dramatów, ko- medyj, z których niejedną dzięki swej sceniczności, prawdziwym zaletom ar- tystycznym i dobrze określonym cha- rakterem utrzymywały się przez dłu- gie lata w repertuarze teatrów pol- skich. Między innymi ma Korzeniowski tę zasługę, że niezależnie od Słowa- ckiego, a równocześnie z nim zrywa z krepującymi więzami pseudoklasycy- zmu akcji, czasu i miejsca.

Z pomiędzy 54 utworów dramatycz- nych Korzeniowskiego, do dziś dnia jeszcze zachowały wartość, przetrwa- wszy próbę czasu: „Mnich”, „Piękna kobieta”, „Izabelle d'Ayemonte”, „Kar- pacy górale”, „Cyganie”, a w dziale komedji prawdziwe cacko: „Panna mę- żatka”, „Żydzi” i kilka doskonałych, mniejszych komedji. W cyklu więc twórczości dramatycznej polskiej słus- znie znalazło się miejsce i dla Korze- niowskiego.

„Mnich” należy do najwcześniejszych utworów dramatycznych, powstał bo- wiem po „Anieli” i „Klarze”, dwóch pierwszych próbach poety w tym kie- runku. Podejmuje w nim Korzeniow- ski jeden z najbardziej ulubionych te- matów poezji polskiej, zwłaszcza dra- matycznej, wprowadzając p o s t a ć tak ciekawą i tak istotnie pełną tragi- zmu, jaką był król Bolesław Śmiały. Już dramat jezuicki wprowadził kon- flikt króla z biskupem Szczepanowskim na scenę, a potem Wężyk, Kamiński, Hoffman, Schugt, Gliński, Dzeduszy- cki, Wyspiański, świeżo zaś Hulewicz (w r. 1921) uczynili króla bohaterem swych tragedji. „Mnich” pozostał nie- wątpliwie pod wpływem wspomnianej tragedji Franciszka Wężyka, w przeci- wnieństwie jednak do Wężyka przedsta- wia pokutę króla, z czego niesłusznie robiono pocie zarzut; Korzeniowski, nie mając zamiaru stworzyć dramatu historycznego, pokusił się o przedsta- wienie stanu duszy możnego niegdys króla, dziś pokutnika. Podanie o wy- gnaniu nie krepowało w niezem wyo- braźni twórcy, który całą kanwę tra- gedji własnej inwencji zawdzięcza.

Obok Bolesława Śmiałego i ducha biskupa tylko postać Szreniawity jest historyczną; według zapisków kroni- karskich „Marek Szreniawita, dworza- ninem będąc króla Bolesława Śmiałego, lubo do zabicia biskupa Szczepanow- skiego chyba tylko tem się przyłożył, że jako dworzanin asystował panu i furji jego na św. Męczenniku wywar- tej, przecież to na sumieniu swoim ucieżając, daleką do Rzymu peregryn- acją chciał wypłacić Bogu”. Tę suchą wzmiankę kronikarską przekształcił Korzeniowski w ten sposób, iż Szre- niawita na rozkaz ducha biskupa Szcze- panowskiego ma odszukać króla, by uzyskać jego przebaczenie za to, że był doradcą i współnikiem wszystkich jego zbrodniczych czynów.

Dr. Wiktor Hahn.

(d. n.)

Listy do Redakcji.

W sprawie kupna cegielni „Dzie- siąta” przez Magistrat.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 61 „Głosu Lubelskiego” z dn. 2-go b. m. wyczytałem cenny arty- kuł p. Ludomira Kłobskiego „W spra- wie kupna cegielni „Dziesiąta” przez Magistrat”, zawierający szereg ważkich i poważnych argumentów przeciwko nabyciu cegielni przez miasto Lublin. Ponieważ jednak Szanowny Autor polemizuje z moimi wywodami, wy- powiedzianymi na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 9 lutego r. b., pozwalam sobie prosić o sprostowanie nie- ścisłości, które zakradły się z tego powodu, że p. L. Kłobski na rzeczo- nem posiedzeniu nie był, a sprawozda- nia pomieszczone w prasie nie zawie- rały istoty moich argumentów.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że radny ks. kan. Krasuski sprawę na- bycia cegielni potraktował zasadniczo i na wstępie swego przemówienia za- znaczył, że musi zatrzymać uwagę p.p. radnych na dłużej, by wyluszczyć swój pogląd na wartość prowadzenia przedsiębiorstw przez miasto wogóle i, nie wysuwając żadnych argumentów przeciwko nabyciu tej cegielni, propo- nował jedynie poważne zastanowienie się nad wnioskiem Magistratu.

Zabierając głos w odpowiedzi ks. kan. Krasuskiemu, wypowiedziałem przemó- wienie polemiczne, traktując sprawę zasadniczo i poniekąd abstrahując od wniosku Magistratu, uważam bowiem, że zarówno praktyka miast zachodnio- europejskich, w szczególności zaś wło- skich, jak i nauka, i zdania ekonomi- stów, patrzących na rzecz wszech- stronnie, przekonają muszą, że niektóre typy przedsiębiorstw mogą i powinny być przez miasto, a nie przedsiębiorców prywatnych prowadzone, a wskazując na przedsiębiorstwa amerykańskie wska- zywałem (razem z p. inż. Bendychem) przedewszystkiem nie na nadużycia (o których mówi cytowany przez ks. Krasuskiego Porter), lecz na to, że nad- miar gotówki i inicjatywy prywatnej w Ameryce daje możliwość przedsiębio- rcy skutecznie konkurować z miastami.

Nigdy więc nie twierdziłem, by ce- gielnia dała miastu wielkie zyski, lub zysk wogóle, przeciwnie — zastrzegałem się, że tej sprawy nie znam, bo nie jestem technikiem, a wobec tego argu- menty przeciwnie zawsze przekonać mnie mogą.

Wreszcie zarówno podczas dyskusji w Radzie, jak i w artykule p. L. Kłob- skiego powtarza się argument masarni miejskiej.

Tu stwierdzić muszę, że masarnia była niemłą zarówno konkurentom i ich poplecnikom, jak i z powodu kie- rownictwa, przeciwnikom partyjnym dyrekcji, a wobec tego opinia, która o masarni utarła się w mieście, jest da- leką od bezstronności, a zniszczenie tego przedsiębiorstwa miejskiego była wielką lekkomyślnością. Stwierdzam, że masarnia była prowadzona popraw- nie i byłaby dała dodatnie wyniki pie- niężne dla miasta (dla ludności była dobrodziejstwem), gdyby miasto nie uległo swego rodzaju hipnozie.

Z wysokim szacunkiem

J. Turczynowicz.

Lublin 2 marca 1922 r.

RATUJMY POWODZIAN!

Otrzymałmśmy odezwe Tymcz. Kom- itetu Pomocy Powodzianom, której z powodu spóźnionej pory w całości za- mieścić nie możemy. Odezwa, malując nędzę, jaką powódź spowodowała wśród ubogiej ludności te dzielnice zamiesz- kujące, zwraca się z gorącym apelem do szerokiego ogółu o natychmiastową pomoc materialną. Położenie powodzian jest rozpaczliwe, pozbawieni dobytku i dachu nad głową nie mają co wło- żyć do ust. Zbytecznem wyluszczać, jak wskutek tego cierpią szczególnie dzieci.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom s. p.

Władysławy Marczewskiej,

składa serdeczne „Bóg zapłać”

1099

RODZINA.

Komitet wyraża przekonanie, że ks. Biskup Fulman oraz Duchowieństwo poprą tę akcję ratowniczą i zainicjują składki wśród parafjan.

Komitet apeluje również do Banków i Instytucji o wydatną pomoc. Przed zorganizowaniem szerszej akcji Kom- itet wydał osobom upoważnionym kwit- tarzuszki dla zbierania ofiar. Inni upo- ważnieni delegaci będą sprawdzali stra- ty na miejscu, celem ustalenia rozmiarów klęski. Nie wątpimy, że odezwa odniesie skutek i ulży tej istotnej nędzy.

Związek oficerów rezerwy Rzplitej.

W Warszawie zawiązał się Komitet organizacyjny Oficerów Rezerwy Rze- czypospolitej Polskiej. Na czele komi- tetu organizacyjnego stoją czasowo aż do Zjazdu delegatów Związków Woje- wódzkich adw. Leszczyński (przew.) i p. Płazewski z Z. O. R. Celem Z. O. R. jest skupianie oficerów rezerwy dla niesienia wzajemnej pomocy, pośredni- czenia między społeczeństwem a jego armją czynną, zakładanie kooperatyw i wytwórni.

Z. O. R. wzywa wszystkich oficerów rezerwy dołączenia się w związki i ko- munikowania z głównym Kom. Orga- nizacyjnym w Warszawie.

Adres czasowy: ul. Szopena № 3.

„RÓŻOWY BALONIK”.

S P O T K A Ł Y S I Ę...

Spotkały się
Dwie Marysie
I mówiły sobie:
Albo ty... lub ja... no, wreszcie...
Możemy... i obie!...

Tys... od ślania,
Ja — od prania,
Rzekły tak w sekrecie,
Lecz jest takich w kabaretach
Więcej — jako wiecie!...

Dziś Marysie
Znów zeszły się,
Pyszne nadawszystko!
W plusz, jedwabie każda strojna,
No, bo jest... „artystką”!!!
Stanisław Żyżkowski (Eszet).

Ofiary.

— Józef Sadowski złożone do jego dyspo- zycji przez p. Wilczkiewicza 5000 mk. — na repatrjantów.

— Mk. 725 — na repatrjantów U. L. S. R.

— Nie mogąc skorzystać z łaskawego za- proszenia Dowództwa Okręgu Korpusu № 2 na bal w dniu 25 lutego, składam na cele kultur. oświat. wojsk. mk. 5000. Zygmunt Rulkowski.

— Ks. Prałat Pruszkowski na cele kultu- ralno-oświatowe wojskowe składa mkp. 2000.

— Zebrane w dniu 27.11. b. r. z okazji ko- misyjnych oględzin placu pod budowę młyna motorowego w Głusku 8.800 mk. składa sekr. gm. Zembrzyce, H. Misiewicz, ku uczczeniu s. p. Rektora J. Radziszewskiego na budowę Uniwersytetu w Lublinie.

— Urzędnicy starostwa lubelskiego, za- miast wieńca na trumnę s. p. Ks. Rektora Radziszewskiego, składają Mkp. 1800 na repatrjantów.

— Zofja Weroczy składa Mkp. 300 na powodzian.

— Dla powodzian w Lublinie Mkp. 100 składa Sznipta.

— W myśl zapoczątkowanego przez brata s. p. ks. Rektora Radziszewskiego, na stypen- djum zwrotnem Mkp. 1000 składają Marjan i Zofja Weroczy.

— Dla uczczenia pamięci Matki s. p. Amelji Wąsowskiej, w dniu jej imienin dla ofiar po- wodzi w Lublinie 4000 marek składają dzieci.

— Zamiast bytności na balu prawników, lekarzy i techników w dniu 23.2., mk. 5000 na inwalidów składają Janostwo Łopa- ciński.

— Zamiast wieńca na trumnę s. p. Fran- ciszka Ossowskiego, sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie, składają 5100 mk. urzędnicy i wydział cywilny na repatrjantów.

— Zamiast bytności na balu dn. 27.2. na „Kola Lubliniaków im. St. Łopacińskiego” — 2000 mk. i na ofiary powodzi w Lublinie 2000 mk. składa dr. Czesław Czerwiński.

— Dla uczczenia pamięci ś. p. Rektora Radziśiewskiego na stypendjum Jego imienia przy Uniwersytecie Lubelskim składają Stanisław i Murja Saryusz Wolskie mk. 25000.

— Zamiast bytności na balach: D. O. K. w dniu 25 lutego i Akademickim w dniu 27 lutego Stanisławstwo Bielscy składają na wojsk. cele kult. oświat. 2000 mk. i na rzecz „Kola Lubliniaków” 2000 mk.

— Dr. Romuald Sikorski składa zamiast bytności na balach 10000 na repatriantów, 5000 na „Bratnią Pomoc” Uniw. Lubelsk. i 5000 na Gimnazjum Polskie w Gdańsku.

— Zamiast bytności na balu w dniu 27. lutego r. b. Teofilostwo Bukowsky mk. 5000 — na cele kulturalne Zrzeszeń Oficerskich Zalogi miasta Lublina.

— Edmundostwo Znatowiczowie z Mlejewo zamiast bytności na balu dn. 11 lutego 1922, na rzecz inwalidów wojennych — Mkp. 1500, 2) zamiast bytności na balu prawników, lekarzy i techników dn. 23 lutego r. b. na repatriantów Mkp. 1500, 3) zamiast bytności na balu Akademickim dn. 27 lutego r. b. na rzecz „Kola Lubliniaków im. H. Łopacińskiego” — Mkp. 2000.

bie wystąpić na konferencji w równych prawach z innymi państwami i odrzuca wszelką opiekę nad sobą

MOSKWA 2.3. (Pat.). „Izwestija” i „Prawda” poświęcają wstępne artykuły nowemu zwrotowi w opinii sojuszników w kwestji warunków uznania rządu Sowiecków „Prawda” konstatując zwycięstwo Poincaré'go nad Lloyd George'm w tej sprawie pisze, że nowe żądania Ententy w stosunku do Rosji pozbawiają konferencję genueńską wszelkiego znaczenia. Rosja nigdy nie zgodzi się na warunki, jakie chcą jej narzucić państwa kapitalistyczne, zresztą sama Anglia wieleby na tem ucierpiała. „Izwestija” podkreśla, że wiadomość o zamiarze poddania 6 miesięcznej próbie zanim Rosja zostanie uznana przez państwa Ententy, nie może być niczem innym, jak tylko zwykłym „ballon d'essai”. Rosja na kapitulację się nie zgodzi i rząd sowiecki z tego stanowiska nie zejdzie.

na ukończeniu. Dniestr i Bug na razie stoją. Z powodu runięcia obu mostów łączących Przemyśl z Zasiem, dyrekcja kolejowa chcąc ulżyć publiczności wprowadziła osobne pociągi pasażerskie łączące centrum miasta z przedmieściem za opłatą 40 mk. Poważnie zagrożona jest linja Sapieżanka-Krystynopol. Na Racie zator jest 300 mt. długi. Stan wody pod mostem zwiększył się o 1 mt. Trzy środkowe przesła mostu zatkałe krą. Ruch pociągów Sielec — Krystynopol wstrzymany. Na Sołokji zator częściowo usunięty. Donoszą z Sokala, że most na Bugu poważnie zagrożony, drugi drogowy zniszczony. Stan wody na Dniestrze koło Mikołajowa dochodzi do 3 metrów. Stan wody na Oporze wynosi 1 i pół m. Łód częściowo ruszył.

dzo delikatnego, pokrytego z zewnątrz luską srebrną, na którym umieszczono trzy symboliczne korony z niezmiernie lekkiej blachy złotej.

Pierwsza z tych koron ozdobiona dwoma rzędami pereł orjentalnych, rubinami większemi, 3 szmaragdami 1 ametystem, 1 akwamaryną, znów rubinami, szafirem, rubinem i wreszcie na szczytach 8 wyżej korony, 5 granatami i 3 podługowatemi rubinami.

Druga posiada 2 szmaragdy, 3 rubiny podługne, 1 chryzolit, 2 akwamaryny, 16 małych rubinów, 2 rzędy pereł 3 szafiry i 5 rubinów podługnych, 8 szmaragdów na wyżej.

Na trzeciej wreszcie umieszczono małych rubinów podługnych, 2 szafiry, 2 rubiny, 1 ametyst, 3 akwamaryny, granat, 2 rzędy pereł, 8 wyżej z tych 2 szmaragdami, 1 rubinem, 1 dłużnym, 2 szafirami, 1 chryzolitem, 2 ametystami, wreszcie także 8 wyżej, ozdobionych 8 granatami.

Szczyt tarczy stanowi blacha złota, której znajduje się wstawionych 8 rubinów i 8 szmaragdów. Na blasze orbi się kula złota, okryta emalią błękitną, na niej zaś wznosi się krzyż 11 brylantów.

Dwie wstęgi, spływające z tyłu tarczy, na których wyszyte są herby koronowanego papieża, ozdobione są różnymi topazami, szmaragdami i t. d.

Ogółem tjarę zdobi sześć rzędów pereł, liczących 540 pereł, 146 kam. różnobarwnych i 11 brylantów.

TELEGRAMY.

Żądanie Rosji w sprawie konferencji genueńskiej.

BERLIN 2.3. (Pat.). Źródła niemieckie podają jakoby delegacja sowiecka w Londynie przesłała rządowi angielskiemu notę datowaną 28.2. b. r., w której oświadcza, że sprawa udziału Rosji w konferencji Genueńskiej weszła w stadium krytyczne. Rosja życzy so-

Katastrofalne wylewy w Małopolsce.

LWÓW 2.3. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym stan szkód w Małopolsce przedstawia się następująco: Mosty zerwane: w Olszowie koło Sanoka na Wisłoku, w Jarosławiu na Sanie i w Drohobyczu na Bystrzycy. Poważnie zagrożony jest most koło Ulanowa (por. Nisko) oraz na Dniestrze w Zalesiu koło Chodorowa. W Iskaniu (pow. Przemyśl) zator wynosi 10 km. długości i zagraża bardzo poważnie mostowi kolejowemu w Przemyślu. Na przestrzeni między Przemyślem a Gródkiem runęła konstrukcja mostu żelaznego, będącego już

Wiadomości giełdowe.

WARSZAWA 2.3. (Pat.). Dol. St. 3965, 3990, 4977 i pół, sprzed. 3997 i pół, kup. 3957 i pół, franki fr. 367 i pół.

Czeki: Belgja 349, sprzed. 351, kup. 347, Berlin 17.55, 17.50, sprzed. 17.70, kup. 17.30, Budapeszt 6.10, Gdańsk 17.55, 17.50, sp. 17.70, klp. 17.30, Kopenhaga 870, Londyn 17650, 18000, sp. 18100, kup. 17900, New York 8980, 3995, sp. 4005, kup. 3985, Paryż 368, 372, 370 3/4, sp. 372 3/4, kup. 369 3/4, Praga 70, 70, 75, 69, 50, sp. 70, kup. 69, Szwajcaria 800, sp. 794, kup. 790, Wiedeń 62 i pół, 61 i pół, 61 3/4, sp. 62 3/4, kup. 61 1/4, Włochy 218, 211.

ZE SWIATA.

Tjara papieska. Tjara, którą dnia 12 b. m. włożono na skronie Piusa XI. jest — według opisu dzienników francuskich — klejnotem wielkiej wartości. Wnętrze jej zrobione jest z filcu bar-

Koniec części Redakcyjnej.

Jeden lub paru udziałowców

z większym kapitałem potrzebni do przedsiębiorstwa handlowego dla stworzenia na tutejszym terytorjum ekspozytury i składów przemysłu Pomorza i Śląska z centralą w m. Lublinie dla prowadzenia sprzedaży maszyn, narzędzi, naczyń i in. intratnych fabrykatów na miejscu i eksportu do Rosji i Rumunii. Firma już istnieje, ma rozległe rozwinięte stosunki w Wojew. Lubelskim, Kieleckim i Małopolsce, oraz agentów Rosjan w Równem, Zdobunowie i Ostrogu. Apeluje się do ambitnych Polaków orjentujących się w zbliżającej sytuacji. Adres: „Reklama”, ul. Kościuszki 8.

1079

Do Oddziału Pomiarów Wydziału Budownictwa Magistratu m. Lublina 1077

potrzebni są **GEOMETRZY** bez instrumentów do posamodzielnego pomiaru szczegółów miasta.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Oddziale Pomiarów: św. Duska, № 10, do dn. 1 kwietnia r. b.

BACZNOŚĆ!!! BACZNOŚĆ!!! NADZWYCZAJNA OKAZJA.

Z powodu wyjazdu właścicieli do Ameryki
mam DO SPRZEDANIA

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH
kompletne komfortowe urządzenie nowoczesnej większej Warszawskiej Kawiarni i restauracji w Toruniu (Pomorze).

Zgłoszenia nadsyłać prosi
Jerzy Jezuitkowski.

Gniezno (Wielkopolska)
ul. 3 Maja 58.

1078

SAMOUCEK BUCHALTERJI.

W najbliższych dniach wyjdzie nakładem kursów handlowych „HERMES” Jana Pilcha, zaprzyętnego stalego rzeczoznawcy sądowego dla spraw prowadzenia ksiąg handlowych **ZESZYT I. praktyczno-teoretycznych zasad buchalterji.** Każdy, bez pomocy nauczyciela wyuczyć się może zasad prowadzenia ksiąg. Liczne przykłady praktyczne i dokładne objaśnienia teoretyczne.

Zamawiać: Przez Rząd zatwierdzone **HURSA HANDLOWE „HERMES”** Jana Pilcha w Krakowie, ul. Flerjańska 39/11, przy równoczesnym nadesłaniu mk. 800. — (wraz z przesyłką).

Za zaliczką pocztową nie wysyłamy.

870

OGŁOSZENIE.

W Rudniku pod Lublinem jest do sprzedania byk lat 3 import rasy holenderskiej. Tamże jest do sprzedania ogier anglo-arab pół krwi Amurat po Amuracie 8 ogierze rządowym austriackim. 1036

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Chłopiec uczciwy umiejący czytać i pisać do posług biurowych potrzebny. Zgłaszać się do Adm. „Głosu Lub.” w godz. 11—12. 967

Organista uzdolniony potrzebny od 1-go kwietnia do parafji Ostrowek poczta Lubartów. 1098

Potrzebny Rządca rolny z bardzo dobrimi rekomendacjami, odpowiedzialny. Oferty składać Administracji „Głosu” pod „Rządca”. 1895

Potrzebna dziewczyna na posług. Zamowska № 3 zakład krawiecki damski. 1057

Potrzebna zdolna prasowaczka Foksal № 6 pralnia. 1067

Kupno i sprzedaż.

Kapelusz krepowy sprzedam. Wiadomość Namiestnikowska 19 w sklepie „Rozalji”. 1054

OGIER reproduktor lat 7 miary 170 cm. zimnokrwisty dobiorem chodami do sprzedania. Lublin Aleje Racławickie 4 m. 5 od 2 — 4 popołudniu. 1056

Pies jamnik do sprzedania. Bychawska 23 m. 30 dom Izraelity. 1101

Interesy handl. i majątk.

Dom w mieście powiatowem, dla kupującego jest sklep ze sprzedażą wódek, win i artykułów spożywczych, oraz mieszkanie 4 pokojowe. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Masarnię z mieszkaniem odstąpię. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Dom 2 piętrowy w śródmieściu z ogrodem od frontu — zamienię na folwark. Oferty składaj: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Dom na przedmieściu murywany z ogrodem owocowym i warzywnym; dla kupującego jest dwa pokoje i kuchnia — sprzedam zaraz. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Magazyn mód sprzedam. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Młyn wodny do wydzierżawienia, do tego 25 mórg ziemi. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Poszukuje wspólnika na czas 6-u miesięcy z 1,000,000 mk. dla eksploatacji obszarowego majątku na Kresach. Wiadomość: Bernardyńska № 24 m. 2. 1097

Restaurację i rzędu w mieście powiatowem sprzedam. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Sklep galanterijny z mieszkaniem sprzedam. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Sklep z mieszkaniem przy Krak. Przedm. do sprzedania. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Sprzedam warsztat ślusarsko-mechaniczny: tokarnia, kuźnia i t. d. Wiadomość: Krakowskie Przedm. 44, skład Broni M. Hatysa. 1082

Za pożyczanie 10 milionów marek na hypotekę, w procentie wydzierżawi dom z dużymi placami w handlowym punkcie. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 1093

38 mórg lasu dębowego budulcowego — w tem 20% sosnowego na gruntach miejskich, blisko miasta powiatowego i stacji kolejowej, sprzedam wraz z ziemią za cenę 17 milionów mk. Mogę sprzedać sam las za cenę 6 1/2 milion. mk. Blizsze szczegóły Bernardyńska 24 m. 2. 923

170 mórg ziemi bez budynków, materjał na odbudowę dają. Cena za mórg 80 tysięcy mk. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

6 mórg ziemi z zabudowaniami, blisko stacji kolejowej, sprzedam. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

50 mórg ziemi w okolicy Lublina z inwentarzem martwym i żywym, krestencją, dom mieszkalny 5 pokojowy — resztę budynków w komplecie do sprzedania. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

40 mórg ziemi z zabudowaniami i inwentarzem blisko stacji kolejowej sprzedam. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

15 mórg ziemi obok Kazi mierza nad Wisłą, bez zabudowań. Cena za mórg 70 tysięcy mk. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

13 mórg ziemi, w tem lasu 2 mor. budulcowego z zabudowaniami — od stacji 1 km. sprzedam. Wiadomość: Bernardyńska 24 m. 2. 923

Doniesienia rozmaite.

Aptekom i Droguerjom dostarcza Neo Fostatynę Galena Dom Agencyjno Handlowy, Michał Nodzeński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę. 580

Inżynier poszukuje pokoju bez mebli z osobnym wejściem, warunki do omówienia. Zgłoszenia do Adm. pod „Inżynier”. 1046

Najlepsze środki lubelskie, N. oodzielnie świeże w dowolnej ilości — hurt i detal. Herbata Towarzystwa Szumilina, kawa, sykorja, cukier, pasta do obuwia „Dobrolin” w najmocniejszych kolorach. — Sprzedaj hurtowa i detaliczna. Spirytus denaturowany Z. Gmijanowski, Cicha 5. 5408

Poszukuje 2 lub 3 pokoje z kuchnią z meblami lub bez. Wiadomość u P. M. Silberszteina Sto Duska № 12. 1071

Poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. pod „Nauczycielka szkół średnich”. 1073

Poszukuje się oddzielnego pokoju umeblowanego w śródmieściu. Adres: Foksal 2 m. 5. 1092

Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thiocolan Ags” sprzedają apteki i sklepy. 696

Skradzono paszport, wydany przez Magistrat m. Chł. na imię Jana Liszki.

Torby najtaniej wyrabiają p. pieru zaofiarowanego dyna Chrześcijańska fałtorebek papierowych. W. S. tlicki Lublin Archidjakoński obok kościoła pod Domikański 10

Zgubiono dowód osobisty Antoniny Kuliszek, wydany przez gm. Czemierniki Lubartowski.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez Baon Zapasowy 35 pułku imię Marcin Grita. 10

Zgubiono kartę powołania wydaną przez kom. 11 głądową na imię Szloma rocznik 1889.

Zgubiono dowód osobisty dany przez III Kom. Policji w Lublinie na nazw. Mucha Władysław. 10

Zgubiono kartę urlopową daną przez P. K. U. bartów na imię Abram-Jan Zilberman z osady Irena.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu, wydaną na P. K. U. w Lublinie na Jerzy Brzozowski.

Zaginął pies seter czarny. Upraszają się o odprawienie Pocztkowska 14 m. 1.

Zgubiono dwa dowody b. b. z fotografią wydaną na imię Jan Czechow uprasza się znalazcę o ślęcie dokumentów za grodzieniem do biura Odd. Drogowego P. K. P. przy Lublin.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. blin na imię Abrama Berniczak 1901.

Zgubiono tymczasową urlopową, wydaną przez P. K. U. 21 p. p. w Warszawie imię Jana Szmiglejskiego.

Zgubiono zaświadczenie o mobilizacyjnej wydane na P. K. U. Płock na imię Dopieralski, które unieważnia się.

Popierajmy przemysł i handel